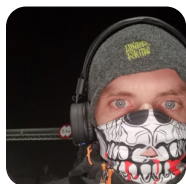


Co mi panie dasz – Bajm prod. Adam Sztaba

Karuzela gna, w głośnikach
Wciąż muzyka gra
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała
I raz, i dwa, i trzy, i w
Górze serca, wielki czis
Czujność śpi trochę mdli,
Jak szarlotka z rana
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
Moją przyszłość na tę resztę lat?
Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł
I czy warto, czy nie warto, mocną
Wódę leję w gardło, by ukoić żal
Co tam nagi brzuch i
W górę połatany ciuch
Czuję ten wiatru pęd, że głowa odpada
I raz i dwa i trzy i
Wcale nie jest zimno mi
Z góry pluć, gumę żuć,
Tu wszystko wypada
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
Moją przyszłość na tę resztę lat?
Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł
I czy warto, czy nie warto, mocną
Wódę leję w gardło, by ukoić żal
Karuzela gna, w głośnikach
Wciąż muzyka gra
Czuję, jak w jej takt kołyszę się cała
I raz, i dwa, i trzy, i w
Górze serca, wielki czis
Czujność śpi trochę mdli,
Jak szarlotka z rana
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
Moją przyszłość na tę resztę lat?

Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł
I czy warto, czy nie warto, mocną
Wódę leję w gardło, by ukoić żal
Co mi, Panie dasz w ten niepewny czas?
Jakie słowa ukołyszają moją duszę,
Moją przyszłość na tę resztę lat?
Kilka starych szmat, bym na tyłku siadł
I czy warto, czy nie warto, mocną
Wódę leję w gardło, by ukoić żal



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych